

wiadomości bieżące

ZBIORNI OŚRODOK W PIA

PISMO SZEREGOWICH CZŁONKÓW SOLIDARNOSCI

Nr 171

15 - 30 września 1986 r.

JÓZEF PIŁSUDSKI A SPRAWA ODEYSKANIA SIĄSKA PRZEZ POLSKĘ. "... nie na toastu, któryby spełnić można s większym uczuciem niżości jak toast, który wznoszę, wożając w imieniu Polski: Niech byje Śląsk!" - z przedwienienia Józefa Piłsudskiego w Katowicach 28 września 1922 r.



MYM PIERWSZEJ BRIGADY

Legiony - to zabracca neta.
Legiony - to ofiaray stos.
Legiony - to żołnierska bata
Legiony - to straceńców los.

ref. My pierwsza brygada,
Strzelecka gromada,
Na stos - rauciliśny
Swoj tycia los -
Na stos - na stos.

O ile mak, ile cierpienia,
O ile krwi - przelanych łez,
Pomimo to - nie na wstąpienia,
Dodał sił - wdrórkni kres!

ref. My pierwsza brygada itd.

Krzyżem, ledny stumanieni.
Nie wierząc nam, że chcieć - to móc!
Ileśmy krew osamotnieni,
A z nami był nasz drogi Wódni!

Nazywano go człowiekiem wschodu, politykiem zwróconym w kierunku ziem ukraińskich i białoruskich. Pisano i mówiono, że saniedbywał sprawę ziem zachodnich, że nie docenił ich problema w naszych dziejach. Taką opinię o Józefie Piłsudskim wyrażali od lat nie tylko przeciwnicy ale również i jego wielbiciiele. Paraszek związany uczuciowo z Wilnem i Nowogródkiem, Paraszek zwolennik unii i federacji z ludami dawnych wschodnich obszarów przedrosbiorowych Rzeczypospolitej, miał w tym obrazie zapominad nie tylko o Śląsku, Pomorzu, Warmii i Masurach ale nawet i o Wielkopolsce. On jest politykiem wschodnim, Zachód to domena Dmowskiego wodza polskiej prawicy, tak uduili jemu współcześni, tak pisali potem wielu historyków. Po II wojnie, już w PRL, do zwolenników orientacji zachodniej dopisali się komunisti, którzy niedawno jeszcze oddawali Niemcom korytars pomoraki, Gdańsk i Katowice, a teraz licząc na krótką pamięć narodu, przedstawiali się jako rsekowi kontynuatorzy polityki Piastów i tradycji Grunwaldu. A jak było naprawdę?

Paraszek chociaż urodzony i wychowany na kromach północno-wschodnich, na ziemach "rycersy od kresowych stanic", dobrze rozumiał wagę i znaczenie Wielkopolski, Pomorza i Śląska, dając temu wielokrotnie wyraz w swoich wystąpieniach i w swoim działaniu. Zaraz po odzyskaniu niepodległości, w okresie walk o granice II Rzeczypospolitej, nie tylko troszczył się o Łódź i Wilno i nie tylko im udzielał pomocy. Kosząc w Poznaniu, podczas obiadu w Katedrze Miejscowej w dniu 26 I 1919 r. tak mówił m.in. o mieszkańcach Wielkopolski: "Gdy myślę o sadyaniach stojących przed Polską, chociażbym wnieść do Polski całą naszą namiętność pracy, któraby Polskę przeniknęła - dać umiejętność zorganizowania pracy sumiennej, umiejętność pracy uczciwej". To przesieć Piłsudski jako Naczelnik Państwa, troszczył się o powstania wielkopolskie i śląskie, wyrażając zgodę na mianowanie gen. Dowbora-Muśkietkiego naczelnym dowódcą wojsk w Wielkopolsce i wysyłając broni oraz instruktorów na Górny Śląsk. Już w grudniu 1918 r. udzielał pierwszych wskazówek działaczom śląskim przybyłym do Warszawy, zachęcając ich aby podjęli walkę o wolność. Powróżył to samo w styczniu 1919 r. podczas

ref. My pierwsza brygada itd.

Inaczej się dziś zapatrują,
I trafić chcą do naszych dusz,
I mówią, że już nas szanują,
Lecz właśnie czas odwetu już!

ref. My pierwsza brygada itd.

Nie chcemy już od was uznania
Ni waszych snów, ni waszych łez!
Skonczyły się dni kołatania

ref. My pierwsza brygada itd.

Dzisiaj już my jednością silni
Tworzymy Polskę - przodków mit,
Że wy w tej pracy nie dość pilni,
Zostanie wam potomnych wstydi!

ref. My pierwsza brygada itd.

Źródło: "Józef Piłsudski w poezji"
Biblioteka Pamięci J. Piłsudskiego
Warszawa 1983

wszystkie granice, dzielące tak niedawno jeszcze Polskę, gdy się ja przebywało, zmuszały do wzruszeń, to ta, którą świeżo przekroczyłem, wzniesła wrzeszczenia większe i trwalsze niż wszystkie inne... Gdy inne granice były świeże i istniały od jednego wieku zaledwie, ta istniała od dziesiątków i dziesiątków pokoleń, które żyły i umierały z tym przekonaniem, że jest ona trwała, niezłomna. Poczuć więc radości i tryumfu jest tym większe i wyższe... Ten dziwny smutek ziemi zwolnie się Śląskiem i żył tak długo i tak ogromną pełnią życia odrębnego, osądo zapominany przez resztę Polski. Wobec tego zespolenie naszego życia jest największym cudem pośród wszystkich, które przeżywalimy w ostatnich latach, największym tryumfem spośród naszych tryumfów." W ćwierć wieku później słowa Pierwszego Marszałka o powrocie Śląska do Polski jako o największym cudzie naszych dziejów powtórzył Prymas Tysiąclecia Stefan kardynał Wyszyński.

Podczas swego pobytu na odzyskanej części Górnego Śląska, Naczelnik Państwa dawał nie tylko wyraz radości z powodu odzyskania przastarej ziemi piastowskiej ale również i troski o los Polaków w tej części Śląska, która pozostała pod panowaniem Niemiec. /.../

Piłsudski był politykiem zbyt dużego formatu aby zamykanie go w ramach jednej dzielnicy czy jednego regionu było możliwe. Zaręczył o kompleksie antyrosyjskim i o filogermанизmie Piłsudskiego są śmieszne, tak samo jak łączenie go z jedną częścią Polski. Zmarł przed 51 laty Marszałek był przywódcą wszystkich Polaków, choć nie wszyscy za jego życia w pełni to rozumieli. Z jednakową miłością odnosił się do Polaków w rodzinnym niemal Wilnie, jak i do Polaków w Poznaniu i Gdańsku. Jednakowoż też nagradzał za krew przelaną w obronie Łwowa, jak i za krew powstańców śląskich spod Góry św. Anny, Kędzierzyna czy Oleśna.

PRZYŚPIĘGA NA WIERNOSĆ ...

ODNOWA. 5 kwietnia br. aresztowany został Krzysztof Sobolewski, który będąc od 25 lutego w JW 2844 we Wrześni /woj. poznańskie/ odmówił złożenia przysięgi wojskowej.

Krzysztof Sobolewski jest znanym działaczem młodzieżowym z Górszowa. Od 6 listopada 1982 r. do 14 czerwca 1983 r. ukrywał się. Był posiadaczem w związku z działalnością w Młodzieżowym Ruchu Oporu.

14.04.1983 r. ujawnił się i mimo zapewnień prokuratora został aresztowany. Wysszedł na mocy amnestii 26.07.1983 r. Jednak już w październiku został zatrzymany na 48 godzin, a 10.12 ponownie aresztowany pod zarzutem działalności w RMO, za którą w marcu skazano go na rok więzienia. Nie odsiedział całej kary, wyszedł ponownie na wolność - również na mocy amnestii - 26 lipca 1984 r. Ostatnie dwa miesiące przebywał w ZK w Łęczycy z Władysławem Frasyniukiem. Obecnie przebywa prawdopodobnie w areszcie w Gnieźnie.

Krzysztof Sobolewski - ur. 8.12.1964, zam. 66-400 Górszów, ul. Poworska 30/76.

Wdowu pozostała tylko matka i babcia.

Jego brat od kilku miesięcy służy w wojsku.

Ojciec od wielu lat nie żyje.

OFICJA w sprawie prawnych skutków odmówienia przysięgi wojskowej.

Zespół niżej podpisanych pracowników Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego uważa za wysoce niekłaściwy i wymagający zmian obecny stan prawny, który stwarza możliwość pociągania do surowej odpowiedzialności karnej na odmowę złożenia przysięgi wojskowej. Opiera się na przepisach ustawy o przysiędze wojskowej wydanej w 1952 r. a więc w okresie bardzo niekorzystnym dla treści wydawanych wówczas aktów ustawodawczych, która złożenie takiej przysięgi salicyzła do obowiązków służby wojskowej - usankcjonowanych przepisami prawa karnego.

Niewłaściwym jest naszym zdaniem wykorzystywanie przepisów prawa do zniesienia jedności aby wbrew swym przekonaniom wypowiedziała rolę przysięgi. Przystąpienie na nieć wartość przede wszystkim moralną, która wymaga jej dobrowolnego złożenia. Jej znaczenie prawne jest niewielkie ponieważ za niedopełnienie wszystkich innych obowiązków służby wojskowej ponosi się odpowiedzialność karną niezależnie od złożenia przysięgi. Ponadto konieczność złożenia przysięgi pod groźbą zastosowania surowych rygorów prawa karnego może w szczególnych przypadkach zniechęcać ten szlachetny przecieć dla żołnierza akt zaprzestania w czynność czysto formalną i wymuszoną. Jest także trudną do zaakceptowania przez naukę prawa sytuacja, w której za odmowę wypowiedzenia przez niektórych poborowych kilku zdań mogą być oni kierowani na długi pobyt w zakładzie karnym, jak to ostatnio miało miejsce w stosunku do jednego z absolwentów wyższej uczelni w Szczecinie.

Rozumiemy znaczenie i potrzebę składania przysięgi wojskowej przez poborowych oraz trudne problemy występujące w przypadkach odmowy jej złożenia. Sądni- my jednak, że należy szukać innych środków prawnych do rozwiązania występują- cych na tym tle dylematów, np. w drodze kierowania osób odmawiających złożenia przysięgi do innych, mniej szlachetnych i bardziej uciążliwych służb pomocni- czych. Warto także rozważyć potrzebę dokonania pewnych modyfikacji tekstu samej roby przysięgi.

Rozumując, że trwałe i właściwe rozwiązanie tego problemu wymaga dokonania określonych zmian przepisów prawnych jednocześnie opiewadamy się na potrzebę stosowania w wypadkach odmowy złożenia przysięgi wojskowej w aktualnym stanie prawnym praktyki odciążenia od ścigania takich czynów, unikając w ten sposób ostrych i niepotrzebnych społecznych napięć związanych z wydawaniem surowych wyroków skazujących w stosunku do osób opornych. Sądzi- my także, że należałoby spowodować znaczne złagodzenie wyroku wydanego w sprawie w.w. absolwenta wyż- szej uczelni w Szczecinie - prawomocnie skazanego na 2,5 roku pozbawienia wol- ności - w drodze wykorzystania rewizji nadzwyczajnej, której złożenie leży w kompetencjach Ministra Sprawiedliwości.

doc. dr hab. H. Izdebski
prof. dr A. Gubiński

prof. dr hab. M. Pietrzak
prof. dr hab. T. Dybowski
prof. dr hab. A. Murzynowski

PA U Y P I S C I

Do Rady Państwa oraz Sejmu PRL
P r o ś b a

Ząbki 11.03.1986 r.

Nazywam się Tomasz Kulczewski. Mam 20 lat. Od września 84 r. do końca kwiet- nia 85 r. pracowałem jako nauczyciel matematyki w szkole podstawowej nr 1 w Ząbkach koło Warszawy. 25 lutego zostałem wezwany do WKU w celu aktualizowania ewidencji. Stawiliem się na wezwanie, oświadczając że jestem pacyfistą i z tego powodu nie zgadzam się na ewentualne odbywanie służby wojskowej /na prośbę prawnika WKU wyraziłem to na piśmie/. Miesiąc później stawiliem się na kolejne wezwanie odmawiając przyjęcia karty powołania do konkretnej jednostki wojskowej 30 kwietnia zostałem zwolniony z pracy. Powodem zwolnienia było nie zgłoszenie się do odbycia zasadniczej służby wojskowej /do jednostki miałem zgłosić się 27. kwietnia. 6 lipca zostałem aresztowany /stawiliem się na wezwanie do WSM przy ul. Rakowieckiej 2/. 27 sierpnia na rozprawie sądowej stwierdziłem, że zgadzam się na zastępczą służbę poborowych o ile nie będzie ona związana z nośzeniem broni /chodziło mi np. o odpracowanie wojska w szpitalu lub na poczcie/. Ponieważ po- ziaziadłem kategorię A3 /uzyskaną podczas pobytu w areszcie/ sąd uznał, że ist- nieje możliwość odbywania przese mnie tej formy służby wojskowej. Zostałem ska- zany na 2 lata więzienia, a wyrok zawieszono na okres 3 lat. Z własnej inicja- tywy zatrudniłem się w Szpitalu dla Nerwów i Psychicznie Chorego w Ząbkach. W WKU poinformowano mnie, że moja kategoria zdrowia nie jest przeszkodą w powo- zaniu do służby wojskowej. W tym czasie prokurator założył rewizję rozprawy. Odbyły się jeszcze dwie rozprawy. Pierwsza w Sądzie Najwyższym - Izbie Wojsko- wej oraz druga ponownie w Wojskowym Sądzie Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Zostałem skazany do oświadczenia, że zgadzam się na wszystko co wiąże się z kategorią zdrowia A3 /w szczególności do noszenia broni/. Oświadczyłem jedno- cześnie, że moja zgoda jest spowodowana wyłącznie strachem przed więzieniem i jest sprzeczna z moimi poglądami. Dotychczasowy wyrok został utracony w nocy.

Od początku 85 r. po rocznej przerwie, ukończyłem studia na wydziale matematyki UW /przez pewien czas pracowałem jednocześnie w szpitalu/. Dzięki temu nie odbyłem termin służby wojskowej.

W ciągu kilku miesięcy dowiedziałem się, że w Polsce nie można być pacyfistą. Byłem traktowany jak przestępca pospolicity. Zostałem zmuszony do postępowania wbrew sobie, bo pacyfizm nie jest dla mnie parawanem dla uniknięcia służby wojskowej. To, że znalazłem się w więzieniu wynikało z faktu, że jestem obywatelem PRL. Dodatkowo jestem obywatelem państwa, którego ideologii nie rozumiem. Ideologia ta jest dla mnie obca. Co jakiś czas s usł działaczy PROW, PZPR lub oficjalnych przedstawicieli rządu słyszę, że dla ludzi takich jak ja nie ma miejsca w Polsce Ludowej. Uważam, że w żadnej mierze nie jestem współgospodarzem tego kraju ani tym bardziej nie mam wpływu na wybór jego władz gdyż ludzie o poglądach innych niż oficjalnie traktowani są jak przestępcy lub co najwyżej tolerowani.

DLatego proszę o pozabawienie mnie obywatelstwa Polskiej Rzeczywistości Ludowej.

Tomasz Kulicewski

LIST WSPOM odmawiającego służby wojskowej do jednego z zachodnich teologów

"Proszę Pana o pomoc i poparcie dla tych ludzi na Węgrzech, którzy zostali uwięzieni na skutek odmowy służby wojskowej /albo po prostu odmowy wzięcia do ręki broni/, że względu na ich katolickie przekonania.

Ci młodzi pokój, wierzący ludzie są skazywani przez sądy wojskowe na 31 do 36 miesięcy więzienia /służba wojskowa trwa 18 miesięcy/. Szasuje się ich s uznadnieniem, że "wiarę katolicką nie może być argumentem dla odmowy noszenia broni, że ona winiała wyzwa do służby wojskowej".

Sątem odmawiający służby wojskowej nie mogą powoływać się na swoje przekonania religijne. Przeświadczeni ciężar oskarżenia wracata przez wskazanie, że odmawiający przeciwstawili się naukom własnego Kościoła i w ten sposób kieruje się tylko i wyłącznie destruktywnym duchem oporu.

Przecni i teologowie żyjący na Węgrzech obawiają się możliwości represji władz państwowych na próby wyjaśnienia tego problemu. Dlatego wracam się do Pana, również w imieniu moich przyjaciół, by soshciał Pan jako katolik s kompasjonacjami urzędnika Kościoła, w agodzie s rzymsko-katolicką nauką o moralności i Pańskim pokojowym, anty militarystycznym przekonaniem wyrazić swoją opinię o następujących stwierdzeniach:

- 1/ W ważnych sprawach nie można działać wbrew własnemu sumieniu.
- 2/ Także, gdy w ważnych sprawach nie podjęto się jeszcze w sumieniu jednoznacznej decyzji, nie można działać wbrew sumieniu.
- 3/ Ta zasada obowiązuje we wszystkich dziedzinach życia - odnosi się również do służby wojskowej.
- 4/ Ta zasada obowiązuje we wszystkich krajach świata.
- 5/ Sobór, jako najwyższe forum Kościoła w dokumencie "Gaudium et spes" nalega by w przypadku decyzji odwołujących się do sumienia postępować uczciwie i zgodnie s prawem. To postanowienie odnosi się do całego świata.

Takie stanowisko, jako ważne świadectwo eksperta byłoby dla pacyfistów katolickich, tu, na Węgrzech wielkim wsparciem. W ich trudnej sytuacji miałyby to dla nich duże moralne i być może nawet prawne znaczenie. Pragnę zaznaczyć, że autorytety węgierskie znają Pana tylko powierzchownie, dlatego proszę wymienić w liście Pańską rangę kościelną i tytuł oraz wyśpiczności.

Karol Kisielewicz /z przekonaniem odmawiający służby wojskowej/.

M P K. Chciesz zdobyć atrakcyjny zawód ?
Zostań M O T O R N I C Z Y N !

Istnieje możliwość prowadzenia tramwaju nawet po spożyciu alkoholu !
Discyplinarnie zwolnienie s pracy u nas nie obowiązuje !
Jedni spowodowani wypadek - nie martw się. Zakładowy sekretarz PZPR wstawia się za Tobą /wskazana przynależność do partii/.
Możesz też liczyć na poparcie związkowców i tych osobistości s którymi pijesz.
Dzięki przeciwnemu ustawienictwu poznasz inny ciekawy zawód: bzdurska wózek parę miesięcy popracować na sesjach.
Najpóźniej po pół roku znepu wyjedziesz na trasę aby po pijanemu wodzić pasażerów.

Przyjdź koniecznie, czekamy na Ciebie !

Szczególonych Informacji udzielają motorowi sesjonści IV przy ulicy Powstańców Śląskich: Leonek Pawlak i Jerzy Chlebik.